

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2017 r. (...) spółka akcyjna w W. wniosła przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 1051,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 951,07 zł od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

- 100 zł od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż dnia 6 czerwca 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. nr rej. (...) należący do P. P. (1). Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną w W.. Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który wszczął postępowanie likwidacyjne, w którym ustalił wysokość szkody na kwotę 1335,03 zł, którą wypłacił poszkodowanemu.

Dnia 21 września 2017 r. na podstawie umowy cesji wierzytelności, P. P. (1) zbył przysługującą mu w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. wierzytelność z tytułu zdarzenia z dnia 6 czerwca 2017 r. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Dnia 2 października 2017 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na podstawie umowy cesji wierzytelności zbyła wierzytelność z tytułu szkody z dnia 6 czerwca 2017 r. na rzecz powódki (...) spółki akcyjnej w W..

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania, zleciła niezależnemu rzeczoznawcy sporządzenie opinii, w której ustalono koszt naprawy pojazdu marki O. nr rej. (...) na kwotę 2286,10 zł, ponosząc przy tym koszt sporządzenia opinii w kwocie 100 zł. Powódka wezwała ubezpieczyciela sprawcy szkody do zapłaty kwoty 951,07 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem naprawy ustalonym przez powódkę, a kwotą wypłaconego odszkodowania oraz kwoty 100 zł tytułem kosztu sporządzenia kalkulacji. Jednakże ubezpieczyciel nie spełnił roszczenia, odmawiając zmiany dotychczasowej decyzji.

Dnia 6 grudnia 2017 r. Sąd wydał w niniejszej sprawie nakaz zapłaty.

W przepisany terminie pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu, pozwany podniósł iż powódka nie udowodnił wysokości roszczenia co do zasady. Nadto wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni zaspokaja roszczenie powódki, zaś koszt naprawy ustalony na zlecenie powódki został znacznie zawyżony. Pozwana podniosła również, iż wysokość odszkodowania winna zostać ustalona o faktycznie poniesione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, jeśli naprawa miała miejsce. Pozwana wielokrotnie informowała poszkodowanego o możliwości zorganizowania naprawy przez warsztat współpracujący z pozwaną, z czego poszkodowany nie skorzystał przyczyniając się do powiększenia szkody. Finalnie pozwany zakwestionował roszczenie w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy, wskazując na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Pismem z dnia 7 marca 2017 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 1689,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot 951,07 zł od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia 4 grudnia 2018 r., 100 zł od dnia 1 grudnia 2017 r. do dnia 4 grudnia 2018 r., 1689,31 zł od dnia 5 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 6 czerwca 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do P. P. (2) pojazd marki O. nr rej. (...), przez sprawcę posiadającego ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) spółką akcyjną w W.. Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady, wszczął postępowanie likwidacyjne, w którym decyzją z dnia 7 września 2017 r. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1335,03 zł.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna, płyta CD k. 42;
- kalkulacja G. z dnia 9 czerwca 2017 r. k. 18-30
- decyzja z dnia 7 września 2017 r. k. 17;
- zeznania świadka P. P. (1) k. 92;
- pismo (...) w S. z dnia 23 sierpnia 2017 r. k. 59

Dnia 21 września 2017 r. poszkodowany P. P. (1) na podstawie umowy cesji wierzytelności zbył przysługującą mu wierzytelność z tytułu szkody w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Dowód:

- umowa cesji z dnia 21 września 2017 r. k. 13;
- zawiadomienie o dokonaniu cesji, k. 114;

Dnia 2 października 2017 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zbyła na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. nabytą od P. P. (1) wierzytelność w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W. z tytułu szkody z dnia 6 czerwca 2017 r.

Dowód:

- umowa cesji z dnia 2 października 2017 r., k. 10;
- zawiadomienie o cesji, k. 111;

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania zwróciła się do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu marki O. nr rej. (...).

Dnia 12 listopada 2017 r. sporządzono kalkulację naprawy, w której ustalono wysokość szkody na kwotę 2286,10 zł brutto

Dnia 16 listopada 2017 r. spółka (...), wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 100 zł tytułem wykonania kalkulacji w pojeździe marki O. nr rej. (...).

Dowód:

- kalkulacja nr (...), k. 29-31;
- opinia z dnia 12 listopada 2017 r. k. 32-35;

- faktura VAT nr (...) k. 36

Powódka dokonała zgłoszenia wierzytelności ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który odmówił wypłaty dalszego odszkodowania

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 5 maja 2017 r. k. 56-57;

Pojazd poszkodowanego nadawał się do jazdy po kolizji z dnia 6 czerwca 2017 r. Poszkodowany dokonał naprawy we własnym zakresie, odstawiając pojazd do warsztatu w Z.. Naprawa została przeprowadzona w oparciu o nowe części oryginalne, która przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody.

Dowód:

- zeznania świadka P. P. (1) k. 92;

Koszt naprawy pojazdu marki O. nr rej. (...) w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych i naprawie przeprowadzonej w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym wynosił 2924,34 zł w czerwcu 2017 roku.

Przeciętna stawka za roboczogodzinę na rynku (...) wynosiła 122 zł dla prac blacharskich i 128 zł dla prac lakierniczych. Zastosowana przez pozwaną stawka na poziomie 51-55 zł za roboczogodzinę była aktualna w latach 90- tych XX wieku i obecnie taka stawka nie istnieje na rynku. Na rynku błotnik przedni o jakości Q był niedostępny, na rynku dostępne były części jakości P ale z uwagi na dużo gorsze zabezpieczenie antykorozyjne oraz niską jakość wykonania, części tego rodzaju nie są brane przy wydawaniu opinii.

Zastosowane przez pozwaną potrącenie materiału lakierniczego w stopniu 45% nie pozwalało na wykonanie naprawy w sposób prawidłowy biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego M. M. k. 106-114, 147-148;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w rozszerzonej postaci zasługiwało na uwzględnienie w części (94 %).

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody

ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, iż koszt naprawy ustalony w kalkulacji naprawy sporządzonej na zlecenie powódki został znacznie zawyżony i zastosowano w niej części nieadekwatne do stanu i wieku pojazdu. Nadto w ocenie pozwanej wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni pozwalała na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, zaś ewentualna kwestia dopłaty odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu o koszt faktycznie przeprowadzonej naprawy. Nadto koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji został zakwestionowany przez pozwaną jako niepozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Sporna była wysokość szkody, gdyż powódka wskazywała, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w wysokości 1335,03 zł jest zaniżone.

W spornym zakresie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, na zeznaniach świadka P. P. (1), a także na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów przywrócenia ww. samochodu do stanu sprzed kolizji. Opinia była przekonująca, biegły ją uzasadnił. Strona pozwana zakwestionowała sporządzoną opinię, jednakże na rozprawie w dniu 14 lutego 2019 r. biegły w całości ją podtrzymał, nadto wyjaśnił, iż zastosowane przez pozwaną w jej kalkulacji stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych przestały obowiązywać na rynku lokalnym lata temu, zaś użycie do naprawy pojazdu w kalkulacji pozwanej części zamiennej w postaci błotnika jakości P nie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, albowiem jakość części P jest na tyle niska, iż nie gwarantuje prawidłowego ich montażu, nadto części tej jakości posiadają gorsze zabezpieczenie antykorozyjne, zaś w okresie szkody błotnik klasy Q, który mógł zostać użyty do przeprowadzenia naprawy był niedostępny na rynku.

Finalnie biegły wskazał, iż zastosowane potrącenie materiału lakierniczego przez pozwaną na poziomie 45%, nie pozwalało w żaden sposób na przeprowadzenie naprawy powstałych w wyniku kolizji uszkodzeń.

Niniejszym pozwem powódka dochodzi od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w pojeździe marki O. nr. rej. (...) w wysokości 1589,31 zł- po rozszerzeniu powództwa na podstawie opinii biegłego sądowego oraz kwoty 100 zł tytułem sporządzonej opinii.

Odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana przez strony, czego dowodem jest nadto wypłata przez pozwanego odszkodowania za szkodę. Strona pozwana podnosiła jednakże, iż roszczenie powódki jest zawyżone, a wypłacone odszkodowanie w wysokości 1335,03 zł w pełni rekompensuje powstałą szkodę, zaś poszkodowany dokonał naprawy.

W ocenie Sądu okoliczność ta jest dla sprawy obojętna.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznaczną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj.,

właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wylimitowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie

powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko zostało wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zauważa wreszcie jeszcze jedną dość istotną przeszkodę dla powoływania się przez ubezpieczyciela na ewentualną naprawę pojazdu. W przypadku powództwa cesjonariusza najczęściej jest tak, że naprawa – o ile była wykonana – wykonana była po zawarciu umowy cesji. Najczęściej tak się dzieje ze względu na postępowanie ubezpieczyciela, który wypłaca zaniżone odszkodowanie, uniemożliwiając w istocie poszkodowanemu naprawę pojazdu. Roszczenie odszkodowawcze jak wyżej zaznaczono powstaje już w chwili zdarzenia wywołującego szkodę, ma ono już konkretny kształt, ponieważ już wtedy jest możliwe poznanie zakresu uszkodzeń oraz kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Takie roszczenie w tym konkretnym kształcie jest przedmiotem umowy cesji wierzytelności. Gdyby przyjąć, że naprawa pojazdu cokolwiek zmienia, okazałby się, że działanie poszkodowanego, wówczas gdy już nie ma on legitymacji do dochodzenia roszczenia, zmienia sytuację prawną cesjonariusza i to nawet bez jego wiedzy. Okazuje się że poszkodowany mógłby kształtować sytuację prawną cesjonariusza. Sąd Rejonowy nie znajduje uzasadnienia prawnego dla takiej konstrukcji. Nie jest nim zasada, że nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, ponieważ w chwili dokonywania cesji poszkodowanemu dane roszczenie przysługiwało, jako powstałe już w momencie kolizji.

Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwy na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

Biegły koszt ten określił dla pojazdu marki O. nr rej. (...) na kwotę 2924,34 zł brutto m.in. uwzględniając rynkowe stawki za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych w stawce odpowiednio 125 zł/rbg oraz 132 zł rbg, a nadto przy uwzględnieniu cen części nowych oryginalnych, których użycie uzasadniał wiek i stan pojazdu poszkodowanego oraz brak dostępności części zamiennych jakości Q w postaci błotnika – co jest istotą problemu.

Biorąc pod uwagę, że w szkodzie wypłacono odszkodowanie w kwocie 1335,03 zł, Sąd Rejonowy zasądził różnicę – czyli kwotę 1589,31 zł, oddalając w pozostałym zakresie powództwo.

Z kolei roszczenie powódki odnośnie kwoty 100 tytułem sporządzenia prywatnej kalkulacji nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem w tej sprawie kalkulacja została sporządzona dla podmiotu profesjonalnie zajmującego dochodzeniem odszkodowań, który nie dokonał naprawy we własnym zakresie, jednakże z uwagi na dziedzinę którą się zajmu posiada wystarczającą wiedzę do oceny wysokości szkód w pojazdach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale

z 18 maja 2014 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódce. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie kosztami ekspertyzy prywatnej obciążono powódkę – na nią zostały wystawione faktury VAT – a nie poszkodowanych. Brak zatem związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniem o koniecznością poniesienia tych kwot. Powódka ponadto jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – przeważnie roszczenia dotyczące zwrotu kosztów naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem Sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony, zwłaszcza że realny koszt takiej jednorazowej wyceny w programie A. to koszt około 30 zł.

Niezależnie od powyższego powódka, jako płatnik podatku, może ów koszt ekspertyz podatkowo rozliczyć jako koszt prowadzonej działalności. Należy też zauważyć, że do przelewu na powódkę konkretnej wierzytelności – przysługującej cedentowi jako poszkodowanemu z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe - doszło w dniu października 2017 r. na mocy podpisanej umowy cesji. Faktura za prywatną ekspertyzę została wystawiona po dokonaniu cesji na rzecz powódki, a co za tym idzie nie jest to wydatek dotyczący poszkodowanego.

Wreszcie tego rodzaju kalkulację należy traktować w kategoriach wewnętrznej kontroli powoda opłacalności wystąpienia z powództwem

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec uwzględnienia powództwa w niemal całości, stroną wygrywającą spór jest powódka, skutkiem czego przysługuje jej od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 565,23 złotych, na wskazaną kwotę składają się następujące koszty, opłata od pozwu w kwocie 53 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 270 złotych zgodnie z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa a także koszt sporządzenia opinii oraz opłaty od pozwu po rozszerzeniu powództwa pobrany z zaliczki powódki w kwocie 265,23 złotych o czym orzeczono w pkt III wyroku.

O zwrocie nadpłaconej przez powódkę zaliczki orzeczono na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623). Koszt pisemnej opinii biegłego wyniósł 993,23 zł, koszt rozszerzonego powództwa wyniósł 32 zł, łącznie 1025,23 zł (993,23 zł + 32 zł). Strony uiszczyły zaliczki na biegłego w wysokości po 800 zł. Zaliczka pozwanej została skonsumowana w całości tj. 800 zł, zaś pozostała część została pobrana z zaliczki powódki w wysokości 225,23 zł (1600 zł-1025,23 zł).

Mając na uwadze powyższe na uwadze należało zwrócić każdej pozostałą kwotę zaliczki, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)